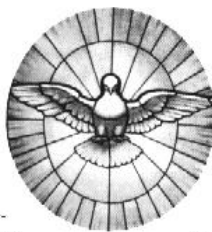


MODLITWA DO DUCHA ŚWIĘTEGO



1. Przyjdź, Duchu Święty, i zapal w nas płomień Twojej miłości i Pańskiej bojaźni; Daj nam usłyszeć Twój głos tajemniczy W naszych sumieniach.
2. Pocieszycielu, niech blask Twój rozproszy Mroki umysłów i serca ożywi, Ty bowiem jesteś jaśniejszy od słońca, Które już wschodzi.
3. Naucz nas, Duchu, wypełniać Twą wolę, Zawsze Ci służyć w pokornym poddaniu; W każdym człowieku dostrzegać przez wiarę Twoją obecność.
4. Uświęć owoce naszego wysiłku, Obdarz pokojem i łaską wytrwania, Prowadź nas drogą codziennej wierności Twoim natchnieniom.
5. Ojcu, Synowi i Tobie, Najświętszy, Chwała niech będzie na niebie i ziemi, Ty bowiem jesteś weselem i dobrem Duszy człowieczej. Amen.

Z OGŁOSZEŃ

* Dzisiaj uroczystość I Komunii Świętej o godz. 11³⁰ i o godz. 13⁰⁰. Do czwartku dzieci będą przeżywać swój Biały Tydzień uczestnicząc w nabożeństwach majowych i Mszach wieczornych.

* Nabożeństwo majowe dzisiaj o godz. 17¹⁵.

* Jutro drugi dzień Zielonych Świąt: NMP – Matki Kościoła. Msza św. o godz. 9³⁰ i 18⁰⁰. Majowe o godz. 17³⁰.

* W czwartek święto Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Będziemy modlić się za kapłanów i o święte powołania kapłańskie.

* Za tydzień niedziela Trójcy Przenajświętszej, która kończy okres spowiedzi wielkanocnej. Sprzątanie kościoła w piątek po Mszy wieczornej. Zapraszamy.

* Osoby, które mogłyby ofiarować godzinę adoracji w tym tygodniu prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.

* Z naszej wspólnoty parafialnej odeszły do Pana **Ś.P. Zofia MALINOWSKA (l.87)** z Nowych Raciborów. Pogrzeb odbył się w środę. **Ś.P. Danuta JAKUBOWSKA (l. 48)** z Woli Wągorodzkiej. Pogrzeb odbył się w piątek. *Wieczny odpoczynek...*



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO 23 maja 424'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 2,1-11 * Ps 104 * Czytanie II: Ga 5, 16-25

Ewangelia: J 15, 26-27; 16, 12-15



Jezus powiedział do swoich uczniów: "Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi". *Oto słowo*

DUCH OTWARCIA

Naród wybrany przez wieki doświadczał różnorodnych cierpień i zagrożeń ze strony wroga zewnętrznego. Egipt, Babilon, Mezopotamia, Grecja, Cesarstwo Rzymskie (nie mówiąc już

o pomniejszych nacjach jak np. Filistyni czy Madianici) – to wróg nie tylko ich wolności politycznej ale śmiertelne zagrożenie dla ich tożsamości religijnej. Wszyscy bowiem wrogowie Izraela wyznawali politeizm, który był największym bluźnierstwem dla potomków Abrahama. Gdybyśmy szukali genezy lęku przed wrogiem, poczucia niepewności, pragnienia, by ogrodzić się murem bezpieczeństwa przed zagrożeniem, które czyha na zewnątrz doszlibyśmy do prarodzców, którzy przed grzechem żyli w głębokim pokoju i całkowitej harmonii. To grzech spowodował ich zamknięcie, doświadczenie straszliwego lęku (także przed Miłosiernym Bogiem), poczucie zagrożenia i niepewności. Święty Jan zaznacza, że apostołowie zgromadzili się w wieczerniku zamkniętym na cztery spusty z „obawy przed Żydami”. Wiedzieli dobrze, że na ulicach i placach Jerozolimy czai się

śmiertelne niebezpieczeństwo. Jeżeli ich Pan i Nauczyciel doświadczył tak wielkich cierpień i śmierci ze strony swoich wrogów, co mogli oni – biedni rybacy, którzy nie potrafili chodzić po jeziorze, uciszać burzy, wskrzeszać umarłych, rozmnażać chleba i przemieniać wody w wino. Kiedy Pan Jezus przyszedł do wieczerzika mimo drzwi zamkniętych, najpierw uspokoił i wyciszył załęczonych uczniów: „Pokój wam”. To tak jakby powiedział: „Już dobrze. Przestańcie żyć swoimi lękami. Jestem z wami. Spójrzcie na Moje rany. W piątek były dla was powodem rozpacz i załamania. Ale teraz to pieczęć Mojego triumfu. Nie lękajcie się wrogów, którzy są na zewnątrz wieczerzika. Ich nienawiść może dotknąć tylko waszego ciała. Dlatego nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało. Bo nic więcej zrobić już nie mogą. Oto daję wam potężną broń do walki z prawdziwym wrogiem. Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone.” Prawdziwy wróg nie jest na zewnątrz. Kusiciel chce opanować wnętrze człowieka. Mówi św. Paweł: „Nie tocymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko” (Ef 6,12-13) Zesłanie Ducha Świętego, które przeżywamy w dzisiejszej uroczystości dokonuje się w Kościele nieustannie od dnia Pięćdziesiątnicy aż do końca czasów i powtórnego przyjścia Pana. Święty Paweł mówi: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: Niech Jezus

będzie przeklęty! Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus”. (12 Kor 12,3) Widzimy wyraźnie, że odrzucenie natchnień Ducha Świętego leży u podłoża każdego grzechu. Człowiek nie chcąc się kierować Duchem Bożym: pokory, wierności, posłuszeństwa myśli w sposób naiwny, że stanie się wielkim panem samego siebie i swoich decyzji. Nie widzi, że już wpadł w sidła ducha kłamstwa, który jest wrogiem Boga i człowieka. Po grzechu Duch Prawdy pobudza człowieka do rachunku sumienia, do zerwania z grzechem, do szczerego żalu i powrotu do Boga. W przypadku pierwszych rodziców odrzucenie Ducha Świętego dokonało się nie tylko w momencie pokusy i zaślepienia wizją szczęścia bez Boga, ale także po strasliwym upadku, gdy trwali z uporem w postawie zakłamania i pychy. Święty Jan Paweł II tak uczy w Encyklice o Duchu Świętym: „Tak więc Duch, który „przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego”, zna od początku tajemnicę człowieka (por. *1 Kor 2, 10 n.*). I dlatego też On jeden może w pełni „przekonać o grzechu” ludzkiego początku o tym grzechu, który jest korzeniem wszystkich innych oraz niewygasającym zarzewiem grzeszności człowieka na ziemi. Duch Prawdy zna pierwotny wymiar grzechu, spowodowany w woli człowieka działaniem „ojca kłamstwa” — tego, który już „został osądzony” (por. *J 16, 11*). Duch Święty przekonywa więc świat o grzechu w związku z tym „sądem”, ale stale prowadząc w stronę „sprawiedliwości”, która została objawiona człowiekowi wraz z Krzyżem Chrystusa. Została objawiona przez „posłuszeństwo aż do śmierci” (por. *Flp 2, 8*). Tylko Duch Święty może przekonać o grzechu ludzkiego początku, ponieważ On

właśnie jest Miłością Ojca i Syna, ponieważ On jest Darem — a grzech ludzkiego początku polega na zakłamaniu i odrzuceniu Daru oraz Miłości, które stanowią o początku świata i człowieka”. (DOMINUM ET VIVIFICANTEM, 35)

Trzeba wyraźnie odróżnić grzech jednostkowy, upadek słabego człowieka od trwania w grzechu i swoistej pielęgnacji zatwardziałego sumienia. Wydaje nam się czasem, że zatwardziałe sumienie mają wielcy grzesznicy, zbrodniarze wojenni, ludobójcy, perwersyjni zbrońcy. Praktyka życia uczy jednak, że nie trzeba popełniać strasznych zbrodni, by żyć w zakłamaniu i odrzucać Ducha Prawdy. Czytamy w Ewangelii straszną przestrożę: „Kaźdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone” (Łk 12, 10). Jan Paweł II tak wyjaśnia te słowa: „Dlaczego bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu jest nieodpuszczalne? Jak rozumieć owo bluźnierstwo? Odpowiada św. Tomasz z Akwinu, że chodzi tu o grzech „nieodpuszczalny z samej swojej natury, gdyż wyklucza to, czym dokonuje się odpuszczenie grzechów”. Wedle takiej egzegezy bluźnierstwo nie polega na słownym znieważeniu Ducha Świętego; polega natomiast na odmowie przyjęcia tego zbawienia, jakie Bóg ofiaruje człowiekowi przez Ducha Świętego, działającego w mocy Chrystusowej ofiary Krzyża. Jeśli człowiek nie przyjmuje owego „przekonywania o grzechu”, które pochodzi od Ducha Świętego i które ma charakter zbawczy, to zarazem odrzuca „przyjście” Pocieszyciela — to „przyjście”, jakie dokonało się w tajemnicy paschalnej, a które zespolone jest z odkupieńczą mocą Krwi Chrystusa: Krwi, która „oczyszcza sumienia z martwych uczynków”. (tamże, 46) Dlatego Pan Jezus udzielając Apostołom Ducha Świętego, który jest Mocą z Wysoka, ukazuje samą istotę Jego działania: „Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone”. Tylko Bóg może odpuszczać grzechy i tylko Bóg może udzielić takiej władzy człowiekowi. „Przyjdź Duchu Święty i rozpal w nas ogień Bożej miłości, abyśmy byli posłuszni i wierni Twoim natchnieniom” Amen

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 56



Cierpienia i przeciwności w początkach życia zakonnego przerażały mnie i odbierały mi odwagę. Toteż modliłam się nieustannie, aby mnie Jezus wzmocnił i dał mi moc Ducha swojego Świętego, żebym mogła spełnić we wszystkim Jego świętą wolę, bo od początku znałam i znam słabość swoją. Wiem dobrze, czym jestem sama z siebie, dlatego Jezus odsłonił oczom duszy mojej całą przepaść nędzy, jaką jestem, a przez to rozumiem dobrze, że cokolwiek w duszy mojej jest dobrego, jest to tylko łaska Jego święta. To poznanie nędzy mojej daje mi zarazem poznać przepaść miłosierdzia Twojego. W życiu swoim wewnętrznym patrzę jednym okiem w przepaść swej nędzy i nikczemności, jaką jestem, a drugim okiem patrzę w przepaść miłosierdzia Twego, Boże.